

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa. — Z Wiednia. — *Zagraniczne:* Portugalia. — Hiszpania. — Anglija. — Francyja: O rozwiązaniu izb i modyfikacyi ministryjum. — Holandya. — Belgija: Program nowego gabinetu. — Szwajcaryja. — Królestwo Polskie. — Rossyja: Większa opłata od paszportów za granicę. — Turcyja: Dalsze wiadomości o Reszdyzie Baszy. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Tarnopol. — Kraków. — Warszawa. — Hamburg. — O chorobach ziemniaków i środkach jęj zapobieżenia.

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

U w i a d o m i e n i e.

Miasto Czerniowce w skutek udzielonego mu najlaskawiej przez Jego C. K. Mość upoważnienia, poświęciło z swojego majątku kapitał 5200 zr. m. k. na założenie czterech stypendyjów, mających na celu upowszechnienie z czasem doskonalszego ukształcenia stanu rękodzielniczego tak w tém mieście jakoteż w ogólności w Galicyi, z których dwa stypendyja, każde po 80 zr. m. k. rocznie, przeznaczone są dla dwóch uczniów c. k. akademii realnej i handlowej we Lwowie, a dwa stypendyja, każde po 50 zr. m. k. rocznie, dla uczniów czwartej klasy w głównej szkole czerniowieckiej. Do udziału tych stypendyjów przypuszczeni być mogą synowie wszystkich mieszkańców czerniowieckich bez różnicy stanu i religii, którzy są ubodzy, a przez przykładanie się do nauk i obyczajność tój łaski godnymi się być okażą.

Miasto Drohobycz poświęciło w tymże samym zamiarze kapitał 1600 zr. m. k. celem założenia dla uczniów lwowskiej akademii realnej i handlowej rocznego stypendyjum 80 zr. m. k., o któreto stypendyjum podobnie synowie mieszkańców miasta Drohobyczy bez różnicy stanu i religii starać się są upoważnieni.

Nakoniec i miasto Przemyśl dla synów swych mieszkańców, którzy do lwowskiej akademii realnej i handlowej uczęszczają, na posiadanie kapitału 1600 zr. m. k. założyło stypendyjum 80 zr. m. k.

Ponieważ zakłady te za pomocą osobnych zapisów funduszowych są już zupełnie zabezpieczone i stypendyja po części już rozdawać zaczęto; przeto Gubernium krajowe nadmienione

instytuty, które dla ducha publicznego dobra, gorliwości wydziałów komunalnych i magistratom miast nadmienionych, troskliwych o rozszerzenie oświaty i pomyślności publicznej, za zaszczyt służą, z zupełném uznaniem i dla zachęcenia innych miast i gmin prowincjonalnych, niniejszém do powszechnej wiadomości podaje.
Od c. k. Rządu krajowego.

— Z Wiednia. —

Najjaśniejsza Cesarzowa Jęjmość odjechała z tąd do Modeny dnia 24. kwietnia, gdzie stanąć ma d. 1. maja.

Wiadomości zagraniczne.

Portugalia.

Dnia 21. marca Królowa Dona Maryja przyjmowała uroczyście w Lizbonie nowego ambasadora hiszpańskiego, Don Manuela Maria Aguilar. Tenże wręczając swoje pismo zawierzytelniające miał przemowę, w której imieniem Rejencyi hiszpańskiej życzenie jęj oświadczył, zostawania z rządem portugalskim ciągle w najściślejszej przyjaźni. Królowa na mowę tę w podobnym duchu odpowiadając wyraziła nadzieję, że obie korony równie jak i oba narody, w nieprzerwanej zgodzie i przyjaźni żyć z sobą będą.

W Londynie otrzymano najnowsze wiadomości z Lizbony do d. 6. kwietnia, lecz te nic ważnego nie zawierają. Sześćset robotników przy zbrojowni zaprzestalo roboty, ponieważ od 21 tygodni nie byli płatni; uspokojono ich nareszcie płacą tygodniową, o którą z trudnością się postarano. Hsiązę Palmella, prezes nadzwyczajnego finansowego wydziału, miał zaprojektować, by zamierzoną oszczędność od listy cy-

wilnej zacząć. Rząd jest ciągle w pieniężnym kłopotcie; bank, kompanija *Confiança* i kapitałiści Lizbony nie chcą z rządem wchodzić w układy. Dnia 5go b. m. umarł minister marynarki Miranda, którego urządowanie baron Bomfim już d. 1. kwietnia objął.

Hiszpanija.

Madryt dnia 8. kwietnia. Sprawa o Rejencyę nabiera co raz więcej interesu i wszystkich zatrudnia. Ale chociaż wiadomo, że opinija publiczna stanowczo księcia de la Victoria za Rejenta sobie życzy, trudno jednakże przewidzieć postanowienia Korteżów w tym nader ważnym punkcie. Jeżeli większość deputowanych pójdzie za rozkazem tajnych towarzystw, wtedy obiorą trzech Rejentów, a Espartera wyłącza. Wszelako zachodzi pytanie, czy będą mieli tyle odwagi otwarcie przeciw temu wystąpić, w obec którego dotąd zawsze bezsilnymi się okazywali. Za dowód służy, że przed trzema dniami 33 po większej części republikańskich deputowanych zażądało we wniosku oddalenia wojska ze stolicy. Espartero udał się do Korteżów i zdał sprawę z swęj administracyi; lubo rzeczony wniosek już był podpisany, jednak go nie podano. Espartero wie, że *Exaltadosowie* są jego tajnymi nieprzyjaciółmi; lecz chce on na nich otwarcie uderzyć i radby prawnie zrobić się jedynym Rejentem; w razie przeciwnym chce przemocy użyć. Mówią o tém, że może dla dopięcia zamiarów swoich sprowadził do Madrytu dwie osoby, które powstaniem w Barcelonie kierowały; także Zurbano ma przybyć, ów tegoczesny *Conditiere*, gotów zawsze wykonywać wolę księcia, mąż pełen postanowienia i dzikięj odwagi, który nie zna innego środka do rozwiązania węzła, jak tylko go przeciąć. — Dom Espartera strażami napelniony. Nie boi on się wprawdzie, bo ma nadzwyczajną osobistą odwagę, jak to już tylekrotnie na polu bitwy dowiódł; jednakże dobrze czyni, że tój ostrożności używa, gdyż odwaga nie tyle znaczy w mieście, co na bojuwisku. Onegdaj prosił go Al-dama o pozwolenie opuszczenia Madrytu, ponieważ rewolucyjniści zamordować go chcieli. Espartero rzekł mu: »Chcesz W Panu pozostać w Madrycie, to nie uważaj na tych ludzi i czyni tak, jak ja. Mam zawsze dwa pistolety przy sobie. Pierwszego, kto W Panu słowo powie, zastrzel, a nikt cię do usprawiedliwienia nie pociągnie.« — Poseł francuzki nie miesza się czynnie do interesów, już od dawna otrzymał instrukcyję, by się do niczego nie wdawał i uznawał powagę tego, który ma dosyć mocy i odwagi do objęcia rozkazów, mianowicie jeżeli tylko

jeden będzie tym rozkazującym, choćby nim był ktokolwiek bądź, a najprzyjemniej jednak Espartero. — Dotąd co tygodnia przybywał goniec gabinetowy do angielskiego i francuzkiego posła, a zwłaszcza tak, że raz przybył angielski, drugi raz francuzki goniec, z depeşami dla obu posłów. Zeszłego tygodnia zaś goniec francuzki nie przywiózł żadnych listów dla angielskiego posła, które nazajutrz przez gońca angielskiego nadeszły. To wznieciło podejrzenie i wielu mniema, że poseł angielski otrzymał nadzwyczajne instrukcyje, by rewolucyjonistom pomódz do zwycięstwa, nie narażając sobie wszakże Espartera. Ale poseł angielski p. Aston, bynajmniej tego nie przestrzega, gdyż otwarcie obdarza względy swojemi Arguellesa, Becerrę, Herosa i wielu innych, którzy się często w jego domu zgromadzają.

— dnia 10. kwietnia. P. Gonzales wrócił wczoraj z Madrytu. Miał już długą rozmowę z panem Ferrer, potem z księciem de la Victoria i z panem Astonem. Sądzą powszechnie, że się okaże jednym z najgorliwszych obrońców Rejencyi, złożonej z jednej osoby.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Król Francuzów przyjął zapisane mu przez pana Standish z Duybury-Hall zbiór obrazów i bibliotekę, wartości 46,000 funt. szt. (blisko 460,000 złr. m. k.) Baron Teylor przebywa z polecenia Króla w Duybury-Hall, dla zabrania pomienionych obrazów. Król oświadczył, że szanując wolę dawcy przyjmuje zapis, jednakże za dzieła, które dostaje, równie kosztowne nawzajem ofiarować będzie.

Pater Mathew, irlandzki apostoł wstrzemięźliwości, wrócił do Dublina z podróży do północnej Irlandyi. Towarzystwu wstrzemięźliwości pozyskał on w Carrickmacross 80,000, w Monaghan 40,000, w Kilbeggan 80,600, w Turbatown 70,000, w Trym 60,000, a w Athboy (w czasie przeprzegania powozu) 2000 członków.

W wyprawie chińskiej używano z najlepszym skutkiem rakiet kongrewskich przy uderzaniu na chińskie warownie i okręty. Wynalazcami rakiet są właściwie Chińczycy, lecz takowe używały skuteczność swoją dopiero przez Sir W. Congręwa i ciągle usiłowania artyleryi angielskiej.

Dnia 29. marca doświadczano w Woolwichu pod przewodnictwem wyznaczonęj na ten cel komisyi, wynalezionego przez pewnego Francuza działa, które wszystko ma przechodzić, co tylko od czasu wynalezienia prochu pod względem szkodliwości dla ludzi, twierdz i okrętów wymyślono. Używają do tego palnej massy, którą na-

pełniona kula i z działa wypuszczona, woznaczoném miejscu pęka i okropne spustoszenia zrządza. Siła jój ma być tak wielka, że jeden wyrzwał największy okręt zgruchotać potrafi.

Francyja.

Izba deputowanych. Posiedzenie d. 16. kwietnia. Z porządku dziennego przypadło dzisiaj rozpoznanie wniosku do ustawy o rekrutacji armii. Na ogólne rozprawy żaden się z mowców nie zapisał, przeto zaraz do pojedynczych artykułów przystąpiono. Pierwszy artykuł, który słownie z dawniejszej ustawy o rekrutacji wyjęto, a który tylko tę zasadę wyraża, że armija rekrutuje się przez nabór i dobrowolny zaciąg, został bez rozpraw przyjęty. — Drugi artykuł, zawierający postanowienie, że tylko Francuz do armii francuskiej przyjętym być może, po krótkich rozprawach przyjęto. — Trzeci artykuł, postanawiający stan czynny armii, odłożono aż do głosowania o tych postanowieniach, które się rezerwy dotyczą. Na wiele innych artykułów bez dalszych rozpraw zezwolono.

Izba parów. Posiedzenie d. 17. kwietnia. Izba przyjęła dzisiaj 72 głosami przeciw 45 głosowany niedawno przez izbę deputowanych wniosek do ustawy o odpowiedzialności właścicieli okrętów.

Paryż d. 18. kwietnia. W jednym z pism tutejszych czytamy: »Słyszymy teraz wszędzie mówiących o rozwiązaniu izb; zbijanie tej wiadomości w gazetach ministeryjalnych nie zmieniło bynajmniej powszechnego mniemania, że izby rozwiązanie czeka; sami deputowani są wszyscy prawie przekonani, że ich upoważnienie ustawodawcze do końca się zbliża. Słychać jednak, że gabinet nie jest jeszcze w tym względzie zupełnie zgodny; kilku ministrów ma być przeciwnych rozwiązaniu; wpływowi ich przypisują mianowicie to, że *Moniteur parisien* wieści o nastąpić mającém rozwiązaniu ciągle za bezzasadne ogłasza. Sądzą tym czasem, że rozwiązanie izb z przekształceniem ministeryjum wiązać mieć będzie; mówią o przyjęciu do gabinetu jednego lub dwóch konserwatystów, przyjęciu p. Molégo. Spozstrzegają widoczną oziębłość między pp. Soult'em i Teste z jednej a Guizot'em i Humann'em z drugiej strony. Lubo marszałek Soult uległ w sprawie obwarowania, nie odstąpił jednak od planu ułatwienia pp. Passy i Duffaure wstępu do gabinetu. Przeto po skończeniu posiedzeń należy spodziewać się tej lub owój modyfikacji. Lub marszałek Soult otrzyma przewagę i pp. Guizot i Humann usuną się z ministeryjum, lub sprzymierze z pp. Guizot'em i Moléem przy-

dzie do skutku, a wtedy p. de Lamartine do gabinetu wejdzie; natenczas pp. Soult i Teste wystąpią i rozwiązanie izb wykonaném zostanie.«

Minister skarbu ogłosił kazal wykaz przychodów publicznych w ciągu trzech pierwszych miesięcy tego roku. Okazuje się z tego w porównaniu z przychodami pierwszych trzech miesięcy roku 1839, powiększenie o 10,969,000 fr., a w porównaniu z trzema pierwszymi miesiącami roku 1840, pomniejszenie o 639,000 fr. Pomniejszenie to poczęści z tego pochodzi, że rok przeszły jako przestępny miał w lutym jeden dzień więcej, który na 1,834,000 fr. naprzód policzonym być może.

Marszałek Calausel wybiera się w podróż z Tuluzy do Paryża, dla przedłożenia izbie deputowanych swego wniosku pod względem wybudowania flotyli fregat parowych, która ma być na kanale Kaletańskim umieszczoną.

Badania w sprawie spiasku marsylskiego zdają się do coraz nowych doprowadzać rozgałęzień. W Carpentras (Wokluzie) w nocy z d. 11. kwietnia, podczas gdy żandarmeryję na noc do miasta ściągnięto i bramy pozamykano, pochwytano wiele osób, podejrzaných o zmwowę z powstańcami marsylskimi. Więzieni, w liczbie 36, należą po większej części do stanu rzemieślniczego; są między nimi młodzi ludzie, nie mający jeszcze lat dwudziestu.

Panna Mars po swém ostatniém wystąpieniu dała się skłenić do wystąpienia raz jeszcze dnia 15go kwietnia, a zwłaszcza w Moliera: *Le Misanthrope* i w *Les fausses Confidences*. Przedstawa wypadła ze wszelch miar zaszczytnie dla żegnającej się z publicznością artystki, która tą razą w istocie sama siebie przewyższyła. W końcu trzykrotnie ją przywołano, ze wszelch stron jak grad leciały wieńce, a nawet wiérze rzucano na scenę, z których jedną poezyję, napisaną przez panią Desbordes Valmore, aktor Menjaud głośno odczytał. Nadzwyczajny zapal opanował całą publiczność; każdy z widzów czuł to, że z panną Mars znika ze sceny ostatnia reprezentantka dawniejszej komedyi francuskiej. Król, który (co jest rzadkim przypadkiem) był z całą rodziną swoją na tej przedstawie, po odegraniu *Misanthrope* poszedł sam do loży artystki, dla oświadczenia jój pochwał. Przedstawa ta uczyniła więcej niż 25,000 fr. dochodu.

Holandyja.

Z Hagi. Z powszechną radością spozstrzegamy, że Król nasz Holenderski katolikom, jakoteż tolerancyi w ogólności, požądane od dawna czyni zezwolenia. Niektóre osoby uważają

wprawdzie zezwolenia te za nieszczęśliwe przepowiednie; atoli sato urojone obawy i chorągiew tolerancji powiewa nad Holandją, mimo przeciwnych twierdzeń nieprzyjaciół spokojności publicznej.

Amszterdam d. 17. kwietnia. Dziennik *Handelsblad* zawiera wiadomość, że terazniejszemu ministrowi skarbu, panu *Rochusaen*, powiodło się, porządkiem i oszczędnością do tego przyprowadzić, że z zezwolonego mu przez Stany Jeneralne upoważnienia do utworzenia nowych papierów państwa, w tym roku nie będzie potrzebował korzystać. Najwięcej jeżeli małą ilość rewersów skarbu w obieg puści, ale to też będzie wszystkiem, co ministerjum skarbu w roku 1841 za potrzebne uzna, do pokrycia nieprzewidzianych wydatków.

Belgija.

Piszą z *Bruxelli* pod dniem 15. kwietnia: »Minister spraw wewnętrznych, pan *Nothomb*, wydał okólnik do gubernatorów po prowincjach, mogący być uważany za program nowego gabinetu. Powiada on, że gabinet mniema, iż będzie mógł z terazniejszemi izbami utrzymać rząd w duchu porządku i postępu; niezalatwione dotąd sprawy polityki wewnętrznej, doprowadzone być mogą do pożądanego zalatwienia; o najważniejszej z tych spraw, to jest o nauce w niższych i średnich szkołach, gabinet jest tego zdania: żadna nauka bez religijnego wychowania, żadne religijne wychowanie bez pomocy duchowieństwa; poważać on będzie prawa państwa i kościoła a w razie potrzeby potrafi im zjednać poważanie; nie reprezentuje on żadnej partii politycznej, żadnej klasy społeczeństwa; we wszystkich interesach opierać się będzie na prawdzie i prawności; Belgija dopiero od niedawna datująca się, mniej niż którybądź inny kraj wystawiać może bezkarnie widowisko ciągłej walki między dwiema partjami, które spór tocząc o kierunek spraw publicznych, wzajemnie sobie przeszkadzają; obecny gabinet jest szczytnym punktem politycznego przesilenia; po nim rząd będzie musiał niezawodnie do prawej lub do lewej strony się skłonić. Okólnik przeto charakteryzuje ministerjum jako mieszane, a jego członkowie są już z dawniejszych lat znani.« — (Krótką ich charakterystykę umieściliśmy w przeszłej »Gazecie« naszej.)

Szwajcaryja.

Pisma szwajcarskie donoszą z *Zurychu* pod dniem 13. kwietnia: »Zwyczajne posiedzenia wiosniane wielkiej rady zgaill dziś z rana prezes nadsędzia p. *Ulrich*. W mowie swój wspom-

niał tenże, że mała ilość petycji, nadeszłych na te posiedzenia wiosniane, poświadcza o powracającej spokojności. *P. Muralt* przedłożył zgromadzeniu sprawozdanie z swego poselstwa; bardzo długi i sumiennie skręślony akt, który zapuszczał się nawet w pojedyncze na Sejmie związkowym przypadłe głosowania i tylko tu i owdzie wyborem przytoczonych zdań wykrywał osobiste wrażenie mowcy. Poselstwu argowskiemu żadnego w tém sprawozdaniu nie uczyniono zarzutu, raczej pochwalnie o pierwszej onegoż części wspomniano, a z narady z komisją poselstwa tego czerpał p. *Muralt* nadzieję, że być może, iż się przecież powiedzie w słusznej zgodzie uspokojenie obu wyznań do skutku przywieść. Za granicą dają baczność na drażliwe uczucie honoru Związkowych; ale gdyby Szwajcaryja miała wistocie podzielić się na dwie partje, za granicą tę bez wątpienia uznanoby, która się trzyma Związku, nie zaś tę, która się od niego odrywa. Mowca zapewnił, że *Zurych* w Sejmie związkowym wielkie zaufanie pokłada, a na przyszłość ma wiele nadziei w związkowym duchu obu partji kantonu Argowii, w rozsądku i miłości ojczyzny posłów argowskich, że z tymże samym talentem, z jakim w *Bernie* kantonu swego bronili, także w *Argowii* Związek szwajcarski reprezentować będą. Lecz gdyby się mylił w powyższych nadziejach, gdyby niepowołani ludzie chcieli pochodnią niezgody ojczyznę zapalić i wznieść siebie nad powagę władz, wtedy na dni nieszczęścia przygotować się należy.«

Królestwo Polskie.

— Z *Warszawy* d. 21. kwietnia. —

Zamierzono ustanowić komunikację regularną statków parowych między *Warszawą* a *Gdańskiem*, tak dla przewożenia towarów jako i podróży. Pierwszą podróż na próbę wykonał w tych dniach statek parowy mniejszy. Dnia 12. t. m. stanął w *Gdańsku*. Żegluga trwała dni 5, licząc w to dni 2, z których jeden strawiony był pod *Plockiem*, a drugi pod *Toruniem*. Statek parowy zawiózł maszyny dla zakładów w *Ciechocinku*, a wrócić ma z towarami z *Gdańska* dla kupców tutejszych. (*K. W.*)

Rossyja.

Petersburg d. 17go kwietnia. Ukazem cesarskim z d. 8go (20.) z. m. opłata od sześciomiesięcznego paszportu za granicę, podwyższoną została z 10 na 25 rubli srebrnych od każdej w paszporcie wymienionej osoby, czyli to są państwo czy służący.

D. 20go marca skończono w odlewni akademii kunsztów w *Petersburgu* odlew kolosalnego

posągu Piotra Wielkiego, przeznaczonego do zbioru jeden z placów w Kronsztadzie. Posąg ten zrobiony jest, jak wiadomo, przez rzeźbiarza Jacques. Wraz z tymże odlano drugie kolosalne dzieło: konia z jeźdźcą, roboty profesora barona Klot, przeznaczone do przyozdobienia budowanego właśnie mostu Aniczkowskiego. Odlew ten, który się doskonale powiódł, wykonany został przez profesora barona Klot, który na cel ten zeszłego lata zupełnie nowe piece wystawił koszt. Na odlew tych obu posągów wytopiono 1050 funtów miedzi; odlane figury ważą 800 funtów.

Dla poprawy stanu kościoła ormiańskiego i ukształcenia onegoż duchowieństwa, założono przy instytucie Lazarewa dla języków orientalnych w Moskwie, osobny zarządowi konsystorzów duchowieństwa ormiańskiego poddany oddział, dla wychowania młodzieży wyznania ormiańskiego wstępującej w stać duchowny, dla kształcenia nauczycieli do seminarijów ormiańskich, w eparchiach, albo do urzędów w ormiańsko-gregoryjańskim synodzie.

Jak z niejaką pewnością dowiadujemy się, miało od dui kilku nastąpić zezwolenie cesarskie, na budowę kolei żelaznej między Petersburgiem a Moskwą. Takowa założoną będzie przez towarzystwo akcyjnaryjuszów, liczące za granicą wielu uczestników. W takim razie zapewne się już tego lata rozpocznie. Niwelowanie na kolej tę skutecznie jeszcze zmarły niedawno kawaler Gerstner. —

Turcyja.

Z nadgraniczy tureckiej, dnia 10go kwietnia. (Korespondencyja wiedeńska w piśmie niemieckich.) Według późniejszych wiadomości z Konstantynopola głoszą tamże, że Reszyd Basza, którego oddalenie od spraw państwa większa część narodu i dyplomatów w atolicy tureckiej mocno żałuje i z którego pochwałę wszyscy się rozwodzą, ma otrzymać ponadę posła w Londynie. Mianowicie to przytaczają na pochwałę i zaszczyt Reszida Baszy, że będąc ubogim tak wysoki urząd opuścił. Ale on też to mianowicie kładł tamę przekupstwu urzędników państwa, on przeciw nadużyciu temu wszelkimi siłami pracował. Wyliczać wiele innych jego zasług i przymiotów za dalekoby nas doprowadziło, pod czas gdy z drugiej strony znowu nie był wolnym od zarzutu, że tym, którym raz wziął w opiekę swoje, ślepo ufał, i że w posuwaniu ich na wyższe stopnie nie miał może przynależnego względu. — Sułtan niemyśli jeszcze Mohiba Efenego z Egiptu odwołac; ma on raz jeszcze doświadczyć, ażali się

mu nie powiedzie skłonić Mehmeda Alego do zupełnej ku woli Porty uległości, i wtedy dopiero Alexandryję opuści, gdy wszelka nadzieja dójścia do tego celu na niczém spełźnie. W Konstantynopolu spodziewają się zawsze jeszcze, że przedłożone przez Portę modulacyje do firmanu z d. 13go lutego, uzyskają przyzwolenie londyńskiej konferencyi; tymczasem z największym oczekiwaniem wyglądają jej odpowiedzi, a to tem bardziej, ileż niektóre z tych modulacyj sprzeciwiają się wyraźnie stypulacyjom *Hattyszeryfu* z Guilhany, na co Porta zwróciła szczególnie uwagę konferencyi londyńskiej. — Tymczasem do uzbrojeń w Konstantynopolu wzięto się z ponowioną gorliwością, by sparaliżować groźną postawą, jaką znowu Mehmed Ali przybiera.

NOWINY LWOWSKIE.

Już się rozpoczęły roboty około zasklepienia Peltwi wzdłuż hotelu *de l'Europe*, a w krótkim czasie ukończone będą te, które w przeszłym roku zaczęto. — Podobnie przyjdzie do skutku wystawienie domu dla instytutu głuchoniemych. — Zaczynają już także budować wielkie koszary. — Żywo pracują nad teatrem hrabiego Skarbka, i nad wystawieniem skrzydła przy szpitalu wojskowym; tym sposobem powstaje tu mnóstwo budowli. — Otworzono już także nową ulicę, prowadzącą z ulicy jezuickiej w ulicę *Presnela*, i tylko życzyby należało, aby takowa jak najprędzej wybrukowaną i oświetloną została, gdyż przez skrócenie przez nią drogi do ogrodu pojezuickiego, znacznie się jej komunikacyja powiększy. — Na placu Śgo Józefo, rozpoczął się już jarmark, któremu najpiękniejsza sprzyja pogoda. Ciepłomierz temi dniami okazywał ciągle 18° Reaumura w cieniu, dla tego też i do pływania ochoczo młodzież uczęszcza.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Tarnopol d. 29. kwietnia 1841. Handel zbożem i innymi produktami jest u nas w zupełnym uspieniu. Ceny spadają codzień, gdyż właściciele ziemscy i tutejsi spekulanci mają jeszcze wiele zapasów, a zasiewy ozime nie do życzenia nie pozostawiają. Jeżeli jeszcze i jare zasiewy tak się powiodą jak ozime i nic im później nie zaszkodzi, można będzie pięknych spodziewać się urodzajów. Ceny są tylko nominalne, i tak: korzec pszenicy 5 zr. 30 kr., żyta 4 zr. 30 kr.,

jęczmienia 3 zr. 12 kr., hreczki 2 zr. 42 kr., owsa 2 zr. 42 kr. w. w. Szumówki 20stopniowej garniec po 15 kr. m. k.

Kraków. Ceny zboża na naszej targowicy publicznej dnia 20go kwietnia r. 1841, były według jakości następujące: korzec pszenicy od 18 do 19 zł., żyta od 15 zł. do 17 zł. 15 gr., jęczmienia od 12 zł. 6 gr. do 15 zł., owsa od 10 zł. do 11 zł. 6 gr., grochu od 14 do 17 zł., jagiel od 30 do 34 zł., — ziemniaków 3 złote 6 groszy polskich. (*Gaz. Krak.*)

Warszawa, w marcu 1841. Handel wełną jest u nas w zupełnym prawie uśpieniu. Na pośrednią wełnę, której cetnar po 40, 42 i 44 tal. pr. byłby łatwo kupiec, nawet z niejakim podwyższeniem ceny, ale takiej wełny albo jest mało, albo też i nic. — Zaś zapasy cieńszych gatunków wełny nie wiele co ubywają. — Do tego przybyła tu jeszcze na skład wełna z Litwy; z upodobaniem spostrzegamy, iż owczarnie litewskie żwawo postąpiły, tak do cieńkości jako i co do wyrównania wełny. Średnie gatunki tej wełny są dość dobrze wymyte, tylko lepsze gatunki jeszcze nie tak jak potrzeba udają się. Jednak w każdym względzie coraz większe postępy są widoczne. (*Preus. Hand. Zeit.*)

Hamburg d. 19. kwietnia 1841. Co do widoków we względnie handlu zbożem z Angliją, a mianowicie co do handlu pszenicą, musimy na to uwagę zwrócić, że w Anglii rachują na codzienne spożycie 3 do 4000 łasztów pszenicy, a więc do września będzie jeszcze potrzeba 500 do 600 tysięcy łasztów pszenicy. — Jak dotąd, to jeszcze nie ma braku; ale według wszystkich doniesień listownych, to na pewno utrzymywać można, że Anglija będzie jeszcze przed nowymi zbiorami, dowozów potrzebowała. — Że ostatnie zbiory w Anglii były mniej niż średnie, dowodem tego niejako dobre trzymanie się cen pszenicy w Londynie. — Co się zaś tyczy nadziei na tegoroczne zbiory w Wielkiej Brytanii, to te lubo według doniesień o piękności wyglądu zasiewów, nie zdają się być bezzasadne, zawsze jednak i samym tym doniesieniom nie można bezwarunkowo wierzyć. Zresztą podniesienie się cen zboża w Anglii nie tyle zależy od widoków na nastąpić mające zbior-

ry, jak raczej od większego lub mniejszego braku ziarna, za nim nowe żniwa nadejdą.

(*Preus Hand. Zeit.*)

O chorobie ziemniaków, niedawno spostrzeżonej, i o środkach jej zapobieżenia.

W »Gazecie Lwowskiej« nr. 2. r. b. donieśliśmy o chorobie ziemniaków, która ostatniemi czasy zaczęła szerzyć się nad Renem i w wielu miejscach w Niemczech, i pociągając za sobą ubytek od 20 do 80 procentu. — Mamy właśnie przed sobą gazetę *Preussische Handlungs-Zeitung*, w której w liście z nad Renu z dnia 8go kwietnia r. b. donosi korespondent: że z powodu ciągłego szerzenia się tej choroby ziemniaków, takowe w cenie w dwójnasób w górę poszły. Natura tej choroby nie jest jeszcze dostatecznie wysledzona, ale to pewna, że we względzie sposobów zapobieżenia jej, najlepsi gospodarze zupełnie się zgadzają. Nadewszystko potrzeba przestrzegać, aby wysadki były dobrze przechowane, i aby nie brać do sadzenia ziemniaków zboliałych, które łatwo po tém poznać, że w przerznięciu nożem zachodzą w kolor siny. He możności całe tylko ziemniaki sadzić, i wybierać do tego szczególniejsze gatunki, w których choroba ta dotąd rzadziej się pojawiła, jak np. ziemniaki czerwone, i małe stołowe. Także w uprawie gruntu pod ziemniaki i przy sadzeniu ich unikać mokrej pory; lepiej później aniżeli zawczasie posadzić; przysposobić pod nie grunt troskliwie, i oczyścić go jak najzupełniej od pęczu i innego chwastu. Na dobrem zgnojeniu gruntu zależy też niemal uniknięcie tej choroby. Gospodarze nadreńscy, którzy tego wszystkiego pilnie przestrzegali, nie znają tej choroby ziemniaków, albo też który ją u siebie miał, to tym sposobem zupełnie się jej pozbył. — Zważywszy że tą drogą doświadczeniem wskazaną uchronić można biedny lud od strasznej klęski, — nie jestże rzeczą każdego przyjaciela ludzkości, rozszerzać wszędzie wiadomość o powyższych środkach zapobieżnych?

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Twardowski na Krzemionkach*, czyli: *Złotomir i Lubowida*; krotkowiła romantyczno-czarodziejska w 3 aktach.

(Do tego Nrn. Gazety dołączony jest Ner. 18. Rozmaitości.)